

WSPÓŁCZESNE SKRYPTY BYCIA RAZEM. ZAMIERZONY I REALIZOWANY PROJEKT SCENARIUSZY RÓL MAŁŻEŃSKICH

MARIOLA BIEŃKO

ABSTRACT. Bieńko Mariola, *Współczesne skrypty bycia razem. Zamierzony i realizowany projekt scenariuszy ról małżeńskich* (Contemporary scripts of being together. Intentional and realised marital role project). *Młódzież a rodzina. Roczniki Socjologii Rodziny*, XIX, Poznań 2008-2009. Adam Mickiewicz University Press, pp. 71-90. ISBN 978-83-232-2138-8. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Mariola Bieńko, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski (Institute of Applied Social Sciences Warsaw University), ul. Nowy Świat 69, 00-046 Warszawa, Poland.

1. MAŁŻEŃSTWO W CZASIE PRZEMIAN

Małżeństwo to jedno z pojęć, które zdają się nie wymagać wyjaśnienia. W potocznym myśleniu jego treść jawi się jako oczywista, ale już widziane z szerszej perspektywy społeczno-kulturowej staje się zjawiskiem różnorodnym i wieloaspektowym. Warto przypomnieć za Anthony Giddensem, że w przeszłości „kontrakt małżeński był zbiorem praw, które zasadniczo gwarantowały stronom odrębność i nierówność. Odkąd zaczęto traktować małżeństwo jako potwierdzenie wzajemnego zaangażowania, a nie, jak wcześniej, jego warunek, sytuacja zmieniła się radykalnie”¹. Giddens podkreśla podobieństwo współczesnego małżeństwa do czystej relacji, opierającej się na niewypowiedzianym „roboczym kontrakcie”, który może zostać zakwestionowany przez dowolną stronę, kiedy uzna, że jest wykorzystywana lub krzywdzona. Małżeństwo powinno zapewnić intensywność uczuć i szczęścia, a skoro nie może zagwarantować tego „aż śmierć nas rozłączy”, jego wartość staje się co najmniej problematyczna. Usankcjonowany związek małżeński przestaje być trwałą instytucją, znaczącą z punktu wi-

¹ A. Giddens (2006), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość, erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 226.

dzenia ustanowienia i podtrzymywania więzi społecznej, staje się natomiast związkiem negocjowalnym, opartym na fundamentach emocjonalnych, sprowadzanym często do rozwiązywanego kontraktu prawnego².

W Europie „rodzina relacyjna”, związek jednostek o coraz bardziej kontraktowym charakterze, nieuchronnie wypiera „rodzinę tradycyjną”³.

Teoria konwergencji, zakładająca dywersyfikację form życia małżeńsko-rodzinnego jako proces, wskazuje na wzrastającą ambiwalencję wartości małżeństwa i jego prywatyzację. W Polsce małżeństwo i rodzina lokują się wysoko w systemie wartości⁴. Jednak obok dominującego modelu rodziny, podtrzymywanego przez wpływ religii i tradycji, coraz częściej pojawia się model zindywidualizowanych wyborów, systemu związków charakterystyczny dla ponowoczesnego społeczeństwa. Rodzina przechodzi ze sfery publicznej do prywatnej. Małżeństwo jest jedną z możliwości, decyzja o wstąpieniu lub nie w związek małżeński wydaje się zupełnie prywatna. Małżeństwo i rodzina z transakcji ekonomicznej stały się transakcją emocjonalną. Współcześnie dla wielu ludzi istotą małżeństwa jest partnerstwo, a nie wymiana usług.

Socjologowie opisują procesy dezinstytucjonalizacji małżeństwa i ostrzegają zarazem, że swoista emocjonalizacja i intymizacja wewnętrznej struktury małżeństwa i rodziny stanowi poniekąd zagrożenie dla niej jako instytucji społecznej⁵. Pisząc o plastycznych osobowościach w post-patriarchalnym świecie, zauważają, że rozszerzająca się indywidualizacja relacji wewnątrz rodziny podkreśla ważność i przewagę indywidualnych potrzeb nad zasadami oraz rolami instytucji małżeństwa i rodziny.

Większą niż dawniej niechęć czy obawę przed zawieraniem małżeństwa badacze zjawiska wiążą z problemem nadmiernych oczekiwań i wymagań

² W Stanach Zjednoczonych pojawił się projekt wprowadzenia „związków odnawialnych”, czyli umów małżeńskich „renegocjowanych” co kilka lat. (por. Z. Bauman (2004), *Życie na przemiał*, tłum T. Kunz, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s.192).

³ D. Hervieu-Léger (2006), *Rola religii w integracji społecznej*, „Res Publica Nova” 19, nr 1, s. 48.

⁴ Małżeństwo i rodzina znajdują się wysoko wśród najbardziej cenionych i afirmowanych wartości. Życie rodzinne i małżeństwo stanowi dla Polaków – przynajmniej deklarowaną – wartość o egzystencjalnym znaczeniu. Deklaracje te pozostają dość stabilne. (por. CBOS (1999), Komunikat 095: *Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży*; CBOS (2006), Komunikat 002: *Poziom satysfakcji życiowej Polaków w latach 1994-2005*).

⁵ J. Mariański (2008), *Spoleczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”, s. 36-39; T. Biernat, P. Sobierajski (2007), *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika; M. Castells (2001), *The Information Age. Economy, Society and Culture*, Vol. II: *The Power of Identity*, Oxford: Blackwell Publishers, s. 240.

wobec osobowości małżonka i „jakości” związku. Bycie razem wymaga coraz bardziej zaangażowanego porozumiewania się, uzgadniania, dopasowania oraz dostosowania się do oczekiwań i projektów partnera. Mężczyźni i kobiety zmagają się w dążeniu do pogodzenia swoich odmiennych, często sprzecznych sposobów doświadczania siebie i związku⁶. Małżeństwo stało się kontekstem ekspresyjnego indywidualizmu. Jak twierdzi⁷ Serge Chaumier, życie z kimś nie jest już życiem dla kogoś. Dlatego nie istnieje jeden określony model idealnego związku, ale pojawiają się wciąż nowe wzory bycia we dwoje: „każda para określa, co jest dla niej możliwe do zaakceptowania, a co nie do przyjęcia, organizuje wspólną przestrzeń, wyznacza obszar chroniony, tak by żyć razem bez zespolenia, zachować tożsamość partnerów, tworząc jednocześnie tożsamość związku. W sumie żaden związek nie jest taki jak inne. Każdy jest owocem odrębnej, niepowtarzalnej historii, dziedzictwem dwóch historii życia, które łączą się, ale nie zlewają”.

Dążenie do wysokiej „jakości” związku wiąże się z przekonaniem o dobroczynnym wpływie życia we dwoje, znajdującym swój wyraz chociażby w bajkowym stwierdzeniu: „A potem żyli długo i szczęśliwie”. Małżeństwo jest jednym z najsilniejszych korelatów szczęścia i dobrostanu. Jak pokazują badania, ludzie, którzy pozostają w związku małżeńskim lub żyją ze sobą, są przeciętnie szczęśliwsi i odznaczają się lepszym zdrowiem psychicznym i fizycznym niż osoby, które żyją samotnie, nigdy nie zawarły małżeństwa albo są owdowiałe, rozwiedzione lub pozostają w separacji⁸. Pomimo tych korzyści, małżeństwo to związek niezwykle złożony i intensywny, który stanowi także źródło konfliktów. Potwierdza to Robert Merton pisząc: „małżeństwo, które nawet w czasach narastającej seryjnej monogamii jest normatywnie definiowane jako przypuszczalnie «definitywne lub posiadające nieskończenie długą trwałość», będzie wytwarzało i tolerowało większy ładunek zarówno wrogości, jak i sympatii, niż takie relacje jak znajomość, które definiuje się jako czasowe”⁹.

⁶ Leslie Baxter i Barbara Montgomery, stwierdzają że „związki są zorganizowane wokół dynamicznego współdziaływania przeciwstawnych tendencji, które ujawniają się w trakcie interakcji” (L. Baxter i B. Montgomery (1996), *Relating. Dialogues and Dialectics*, New York: Guilford, s. 6).

⁷ S. Chaumier (2007), *Razem lecz osobno*, tłum. K. Szeżyńska-Maćkowiek, Warszawa: Prószyński i S-ka, s. 15-16.

⁸ M. Argyle (2004), *Przyczyny i korelaty szczęścia*, s. 165-203, [w:] J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa: PWN, s. 179.

⁹ R.K. Merton (1982), *Socially expected durations: a temporal component of social structure*, *American Sociological Association*, San Francisco, s. 30 (nadbitka), cyt. za: Sztompka 2005:60.

2. WSPÓŁCZESNE KONSTRUKTY ZADANIOWEJ PŁASZCZYZNY WSPÓŁŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

W socjologii rola społeczna jest tym, co dana osoba czyni i tym, czego inni oczekują od niej w konkretnej społecznej sytuacji. Według Floriana Znanieckiego¹⁰, synteza ról społecznych odgrywanych przez człowieka od narodzin do śmierci konstytuuje jego osobowość społeczną. Mówiąc językiem Ervinga Goffmana, człowiek współczesny jest „wieszakiem” na którym wiszą kostiumy ról społecznych¹¹. W ujęciu Ralfa Dahrendorfa źródłem roli społecznej jest proces interakcji na styku jednostki z innymi jednostkami czy grupą społeczną. Człowiek będący *oeconomicus* i *psychologicus* staje się *sociologicus*. Przekazywane wraz z dziedzictwem pokoleń wzory ról małżeńskich i rodzinnych znajdują oddźwięk w świadomości społecznej. Role te są zaledwie naszkicowane i niekiedy trudno je jednoznacznie określić. Wypełnienie ich treścią dostosowaną do konkretnych potrzeb staje się dla każdej pary kwestią otwartą¹². Małżeństwo nie jest formą statyczną, lecz procesem. Bycie razem to dynamiczna, ciągle zmieniająca się relacja. Słuszne więc wydaje się przyjęcie interakcjonistycznej koncepcji roli, w rozumieniu której nie jest ona raz na zawsze określona, ale nieustannie się tworzy, konstruuje w toku interakcji. Jej realizowanie nie jest odgrywaniem pewnych wzorów czy schematów, ale polega na wzajemnym rozpoznawaniu, interpretacji zachowań i ich wzajemnym dostosowywaniu w ramach interakcji.

Wizja związku kobiety i mężczyzny jako swoistej „spółki” o wyspecjalizowanych funkcjach powoli ustępuje miejsca nowej wizji związku, w którym jednostki znajdują pole ekspresji dla swoich tożsamości. To „nowe przymierze” – sposób, w jaki rozegrają swoje bycie razem – zależy bardziej od umiejętności komunikacji między partnerami niż od jakichkolwiek projektowanych przez partnerów ról¹³. Zwłaszcza że role małżeńskie nie mają współcześnie jednoznacznego, klarownego modelu, a przepisy roli rządzące interakcjami w małżeństwie są mniej ustrukturywane niż w typowo tra-

¹⁰ F. Znaniecki (1984), *Spoleczne role uczonych*, wybór i wstęp J. Szacki, Warszawa: PWN, s. 294.

¹¹ E. Goffman (2000), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Danter-Śpiewak i P. Śpiewak, Warszawa: Wydawnictwo KR, s. 253.

¹² Barbara Łobodzińska już w latach 70. twierdziła na podstawie własnych badań, że młodzi ludzie „intensywnie poszukują formuły do określenia wzajemnych stosunków współżycia między mężczyzną a kobietą”, por. B. Łobodzińska (1975), *Młodość, miłość, małżeństwo*, Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 212.

¹³ A. Giza-Poleszczuk (2004), *W poszukiwaniu „nowego przymierza” – wzajemne oczekiwania mężczyzn i kobiet w Polsce*, s. 47-68, [w:] M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 47-48.

dycyjnym modelu. Partnerzy wobec braku spójnego małżeńskiego scenariusza sami negocjują wspólne wartości, cele i zasady współżycia. Jest to przejaw sygnalizowanej wcześniej dynamiki i procesualności związku małżeńskiego¹⁴.

W wyniku fragmentacji współczesnej sfery prywatnej i publicznej jednostka znajduje się poza zasięgiem gotowych „małżeńskich pakietów tożsamościowych”, uczestniczy więc w kształtowaniu własnej tożsamości, negocjuje ją ze swoim partnerem, w zależności od preferencji indywidualnych i w zmieniających się relacjach. Role męża i żony coraz częściej wydają się osiąmane niż przypisane, a stabilność małżeństwa i rodziny bardziej zależy od wzajemnej akceptacji, przyjaźni, zaufania, podobnych wartości, wspólnych zainteresowań i doświadczeń partnerów niż normatywnego nakazu zawierania małżeństw, konsekwentnego pozostawania w nierozzerwalności związku, posiadania dzieci i zachowania tradycyjnych ról męża i żony¹⁵.

3. OCZEKIWANA I REALIZOWANA SFERA ORGANIZACJI RÓL MAŁŻEŃSKICH. PERSPEKTYWA BADAWCZA

Badanie małżeństwa to skrzyżowanie badań międzygrupowych – między dwiema płciami i międzyosobowych – między dwiema różnymi osobowościami¹⁶. Płeć uchodzi za ważną linię demarkacyjną różnicującą style życia partnerów. W twierdzeniu tym jest zawarta myśl o odmiennym sposobie budowania tożsamości oraz różnych biologicznych, psychologicznych i społecznych podstawach tego procesu. Wolny wybór partnera oznacza prawdopodobieństwo wejścia w odmienny krąg kulturowy, w odmienną historię socjalizacji aniżeli ta znana z własnego doświadczenia.

Próba poznania oczekiwanych i realizowanych później przez małżonków w związku ról jest próbą poznania elementów więzi małżeńskiej. Trzeba pamiętać o tym, że oczekiwania respondentów wobec pełnionej przez siebie, jak i przez partnera roli w przyszłym związku należy traktować jako ich własne subiektywne opinie, które od czasu zawarcia małżeństwa (tj. od kilku, kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat) do momentu przeprowadzania badań mogły ulec odpowiedniemu zracjonalizowaniu;

¹⁴ H. Liberska, M. Matuszewska (2001), *Wybrane psychologiczno-społeczne mechanizmy funkcjonowania małżeństwa*, s.13-46, [w:] H. Liberska, M. Matuszewska (red.), *Małżeństwo: męskość, kobiecość, miłość, konflikt*, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora, s. 26.

¹⁵ D. Vannoy-Hiller, W. Philliber (1989), *Equal Partners. Successful Women in Marriage*, London, New Delhi: Newbury Park.

¹⁶ J.A. Williams (1984), *Gender and Intergroup Behaviour. Toward an Integration*, "British Journal of Psychology", 23, s. 311-316.

np. w chwili ich wyrażania mogły tylko tłumaczyć lub usprawiedliwiać decyzję, podczas gdy rzeczywiste pobudki czy okoliczności jej podjęcia były trudne do zrekonstruowania w pamięci badanych. Trzeba też mieć na uwadze skłonność do idealizowania siebie oraz partnera. Zdaniem twórców teorii związków, ludzie mają podstawową potrzebę idealizowania (bądź wyolbrzymiania wartości) swoich partnerów i związków intymnych¹⁷. Wyniki wielu badań dowodzą, że zwłaszcza pary z długim stażem tworzą swoistą znowę wspólnej narracji, nie zawsze ściśle zgodnej z faktami¹⁸. Możliwości takie nie przekreślają jednak wartości materiału badawczego zebranego w wyniku bardzo szczegółowych wywiadów kwestionariuszowych.

Niniejsze opracowanie jest prezentacją wybranych wątków analizy badawczej, poświęconej przyjaźni małżeńskiej. Szczegółowe wywiady kwestionariuszowe przeprowadzone zostały w Warszawie w ciągu kilku lat. Próba składała się z 101 zawartych po raz pierwszy związków małżeńskich, w których partnerzy posiadają wykształcenie wyższe. Zgodnie z założeniami teoretycznymi wyselekcjonowano trzy grupy par, odpowiednio ze stażem 4-9 lat (grupa pierwsza), 10-25 lat (grupa druga) oraz 26 i więcej lat pożycia (grupa trzecia). Badania wykonane w modelu poprzecznym określiły zmienny ze względu na czas wspólnego pożycia i fazę rozwoju związku oraz odmienny ze względu na płeć małżonków kształt łączącej ich przyjaźni¹⁹. Przedstawiony w artykule materiał dotyczy postrzegania siebie i partnera jako nośników określonych ról w związku. Pozycja ról małżeńskich jest uznawana za kluczową w obrębie problematyki jakości partnerstwa w związku.

Porównując najczęściej wymieniane przez badanych małżonków oczekiwania wobec własnej roli w związku, można zauważyć dużą zbieżność preferencji różniących się jedynie miejscem w hierarchii (tab. 1). Interesujące jest zróżnicowanie wyborów w zależności od płci. Mężczyźni szukali spełnienia w małżeństwie przede wszystkim w roli towarzysza życia, przyjaciela (88,1%). Na dalszych miejscach znalazły się role ojca (51,5%), dobrego partnera seksualnego (40,6%), osoby reprezentującej podobne poglądy na temat wspólnego życia (31,7%) oraz organizatora życia rodzinnego, go-

¹⁷ G.J.O. Fletcher, A. Jeffrey, J.A. Simpson (2005), *Standardy idealne w związkach intymnych*, s. 264-298, [w:] J. P. Forgas, K. D. Williams, L. Wheeler (red.), *Umysł społeczny. Poznawcze i motywacyjne aspekty zachowań interpersonalnych*, tłum. A. Nowak, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 267.

¹⁸ R.B. Adler, L.B. Rosenfeld, Russell, F. Proctor II (red.) (2006), *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, tłum. G. Skoczylas, Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”, s. 78.

¹⁹ Pełny opis badań znaleźć można w poświęconej temu tematowi książce M. Bieńko (2001), *Przyjaźń małżeńska. Studium doświadczeń życiowych warszawskich inteligentów*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

Tabela 1

Oczekiwania respondentów dotyczące własnej roli w przyszłym związku małżeńskim ze względu na płeć i długość stażu

Oczekiwania respondentów wobec własnej roli w przyszłym związku małżeńskim	Płeć				Ogółem		Długość stażu małżeńskiego					
	Kobiety		Mężczyźni				Grupa I 4-9 lat		Grupa II 10-25 lat		Grupa III 26>lat	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Towarzysz życia, przyjaciel	86	85,1	89	88,1	175	86,6	53	91,4	63	82,9	59	86,8
Rodzic wspólnych dzieci	47	46,5	52	51,5	99	49	25	43,1	37	48,7	37	54,4
Osoba o podobnych poglądach na temat wspólnego życia	51	50,5	32	31,7	83	41,1	26	44,8	26	34,2	31	45,6
Organizator życia rodzinnego, gospodarz domu	44	43,6	31	30,7	75	37,1	21	36,2	28	36,8	26	38,2
Dobry partner seksualny	28	27,7	41	40,6	69	34,2	7	12,2	31	40,8	31	46,2*
Osoba utrzymująca rodzinę materialnie	6**	5,6	29	28,9	35	17,3	8	13,8	17	22,4	10	14,7
Partner z ciekawą osobowością, wysokim poziomem umysłowym, kulturą osobistą, wykształceniem	22	21,8	11	10,9	33	16,3	21	36,7	10	13,2	2	3,4***
Osoba o reprezentacyjnej powierzchowności	3	3	1	1	4	2	-	-	1	1,3	3	4,4

* R Pearsona = 0,28084 Phi = 0,28084

** R Pearsona = 0,32314, V Cramera = 0,31042

*** R Pearsona = 0,30985, V Cramera = 0,30086

spodarcza domu (30,7%). Nie mniej ważna dla mężczyzn okazała się rola osoby utrzymującej rodzinę materialnie (28,9%). Kobiety, podobnie jak mężczyźni, pragnęły być w związku najczęściej przyjaciółką (85,1%). Pozytywna postawa osoby o podobnych poglądach na temat wspólnego życia (50,5%) sta-

wiana była wyżej niż w hierarchii mężczyzn, wyprzedzała u kobiet nawet rolę matki (46,5%). Oczekiwania dotyczące organizacji życia rodzinnego i domowego (43,6%) przewyższały natomiast oczekiwania sprawdzenia się w roli partnerki seksualnej (27,7%). Sfera udanego życia seksualnego wydawała się zdecydowanie bardziej istotna dla męskiej części badanej populacji.

Warto nadmienić, że kobiety (21,8%) częściej niż mężczyźni (10,9%) pragnęły pełnić w małżeństwie rolę partnerki reprezentującej ciekawą osobowość, wysoki poziom umysłowy, kulturę osobistą, posiadającą wykształcenie. Opisane różnice wydają się być symptomatyczne w aspekcie postrzegania ról kobiecych i męskich w związku małżeńskim. Wyraźnym tego przykładem jest niemal wyłączne przypisywanie roli osoby utrzymującej rodzinę materialnie mężczyźnie. Jedynie 5,6% kobiet przewiduje dla siebie taką pozycję w małżeństwie, w porównaniu z 28,9% mężczyzn. Różnica ta występuje w sposób wyraźny, osiągając poziom istotności statystycznej.

Analiza rozkładu preferencji własnych ról w przyszłym związku ze względu na długość stażu małżeńskiego badanych par wskazuje na istnienie dwóch korelacji na poziomie istotności statystycznej. Dotyczy to pozycji partnera seksualnego, mającej niewielkie znaczenie dla respondentów ze stażem 4–9-letnim (12,2%) w porównaniu z oczekiwaniami badanych ze stażem ponad 25-letnim (46,2%). Z kolei rola partnera o ciekawej osobowości, wykształconego, kulturalnego – ważna dla najmłodszych badanych (36,7%), stawiana jest na przedostatnim miejscu w hierarchii oczekiwań najstarszych respondentów.

Analizując oczekiwania respondentów wobec roli partnera w małżeństwie ze względu na długość stażu, zaobserwować można pewne prawidłowości (tab. 2). W każdej z grup partner ma spełniać na pierwszym miejscu rolę przyjaciela, a następnie rodzica wspólnych dzieci. Małżonkowie ze stażem 4–9-letnim na pierwszy plan wysuwają dalej kwestię podobieństwa poglądów partnerów (44,8%) oraz stopień atrakcyjności ich cech osobowościowych (36,2%). Podobieństwo poglądów (33,8%) i cechy osobowościowe partnera (17,6%), jakkolwiek doceniane przez starszych stażem współmałżonków, usytuowane są przez nich na dalszych pozycjach, niekiedy nawet za cechami przydatnymi w organizacji gospodarstwa domowego.

Globalny obraz elementów składających się na wizję własnej roli i roli partnera w małżeństwie wskazuje na występowanie podobnych oczekiwań. Respondenci, niezależnie od płci i długości stażu, na pierwszym miejscu u siebie i u partnera stawiają rolę przyjaciela, a następnie przeważnie rodzica. W dalszej kolejności widoczne jest jednak zróżnicowanie oczekiwań wobec przyszłego małżonka.

Wyobrażenia mężczyzn o roli przyszłej żony w dużej mierze pokrywają się z wyobrażeniami o własnej pozycji poza przypisywaniem większej roli

kobiecie (40,6%) niż sobie (20,8%) w kwestiach zarządzania domem, organizacji życia rodzinnego.

Tabela 2
Oczekiwania respondentów dotyczące roli partnera w przyszłym związku małżeńskim ze względu na płeć i długość stażu

Oczekiwania respondentów wobec własnej roli w przyszłym związku małżeńskim	Płeć				Ogółem		Długość stażu małżeńskiego					
	Kobiety		Mężczyźni				Grupa I 4-9 lat		Grupa II 10-25 lat		Grupa III 26>lat	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Towarzysz życia, przyjaciel	86	85,1	86	85,1	172	85,1	52	89,7	67	88,2	53	77,9
Rodzic wspólnych dzieci	41	40,6	57	56,4	98	48,5	26	44,8	34	44,7	38	55,9
Dobry partner seksualny	28	27,7	45	44,6	73	36,1	7	12,1	34	44,7	32	47,1*
Osoba o podobnych poglądach na temat wspólnego życia	39	38,6	31	30,7	70	34,7	26	44,8	21	27,6	23	33,8
Organizator życia rodzinnego, gospodarz domu	21	20,8	41	40,6	62	30,7	19	32,8	25	32,9	18	26,5
Partner z ciekawą osobowością, wysokim poziomem umysłowym, kulturą osobistą, wykształceniem	31	30,7	19	18,8	50	24,8	21	36,2	17	22,4	12	17,6
Osoba utrzymująca rodzinę materialnie	36**	35,6	3	3	39	19,3	6	10,3	15	19,7	18	26,5
Osoba o reprezentacyjnej powierzchności	3	3	4	4	7	3,5	1	1,7	3	3,9	3	4,4

*R Pearsona = 0,35959, V Cramera = 0,31863

** R Pearsona = -0,41389, Phi = 0,41389

Tabela 3

Realizacja oczekiwań respondentów dotyczących własnej roli w czasie trwania związku małżeńskiego ze względu na płeć i długość stażu

Oczekiwania respondentów wobec własnej roli w przyszłym związku małżeńskim	Płeć				Ogółem		Długość stażu małżeńskiego					
	Kobiety		Mężczyźni				Grupa I 4-9 lat		Grupa II 10-25 lat		Grupa III 26>lat	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Towarzysz życia, przyjaciel	81	80,2	78	77,2	159	78,7	49	84,5	56	73,7	54	79,4
Rodzic wspólnych dzieci	57	56,4	59	58,4	116	57,4	30	51,7	42	55,3	44	64,7
Organizator życia rodzinnego, gospodarz domu	48*	47,9	21	20,9	69	34,5	13	22,4	31	42,1	25	36,8
Dobry partner seksualny	31	30,7	36	35,6	67	33,2	11	19	30	39,5	26	38,2
Osoba o podobnych poglądach na temat wspólnego życia	32	31,7	29	28,7	61	30,2	18	31	18	23,7	25	36,8
Osoba utrzymująca rodzinę materialnie	10**	9,9	31	30,7	41	20,3	14	24,1	17	22,4	10	14,7
Partner z ciekawą osobowością, wysokim poziomem umysłowym, kulturą osobistą, wykształceniem	12	11,9	10	9,9	22	10,9	8	13,8	9	11,8	5	7,4
Osoba o reprezentacyjnej powierzchności	3	3	2	2	5	2,5	2	3,4	1	1,3	2	2,9

R Pearsona = -0,32148, Phi = 0,32148

R Pearsona = 0,25847, Phi = 25847

Kobiety natomiast konsekwentnie przedkładają wspólnotę poglądów na temat życia w przyszłym związku (38,6%) ponad satysfakcję seksualną we wzajemnych relacjach (27,7%). Żony częściej oczekują od mężów zaspokojenia potrzeb materialnych (35,6%) i intelektualnych (30,7%) niż gratyfikacji seksualnych poprzez odpowiedni dobór pod tym względem. Istotnie częściej kobiety przypisują rolę *breadwinnera*, osoby utrzymującej rodzinę materialnie partnerowi (35,6%) niż sobie (3%).

Omówiono dotychczas oczekiwania respondentów z okresu narzeczeństwa wobec pozycji swojej i partnera w przyszłym związku. Następnym krokiem było pytanie o realizację tych planów w trakcie wspólnego pożycia (tab. 3). Bez względu na płeć i długość stażu badani realizują się w małżeństwie przede wszystkim w roli przyjaciela, towarzysza życia i rodzica.

Kobiety, które statystycznie istotnie częściej postrzegały siebie w roli organizatora życia rodzinnego i domowego, deklarują większe spełnienie w tej dziedzinie (47,9%) niż mężczyźni (20,9%). Nieproporcjonalne do zamierzeń okazało się rzeczywiste funkcjonowanie żon w sferze dzielenia z partnerem podobnych poglądów, czy też tak podkreślanej przez nie więzi intelektualnej. Kobiety w większym stopniu niż planowały realizują się natomiast w roli partnerki seksualnej (30,7%). Mężczyźni również osiągnęli wysoki stopień spełnienia w tej wyraźnie akcentowanej przez nich roli (35,6%). W małżeństwie działaniem wykorzystywanym przez mężczyznę do osiągnięcia bliskości jest często seks. Francesca M. Cancian²⁰ dowodzi, że w większości współczesnych związków kobieta nie traktuje seksu jako formy komunikacji czy metody dążenia do bliskości. Niemal równie priorytetowo potraktowana w planach przedmażeńskich męskiej części badanej grupy rola osoby utrzymującej rodzinę materialnie znalazła swoje potwierdzenie w życiu. Mężowie (30,7%) istotnie częściej niż żony (9,9%) deklarują, że wypełniają to zadanie w małżeństwie.

Poddane analizie oczekiwania respondentów dotyczące roli partnera w przyszłym związku zostały generalnie zaspokojone. Niezależnie od płci i długości stażu partnerzy wypełniają głównie obowiązki przyjaciela i rodzica w małżeństwie (tab. 4). Kolejny raz wizerunek kobiety jako gospodyni i organizatorki życia rodzinnego wiąże się w stopniu statystycznie istotnym z wyborami badanych mężczyzn, zdaniem których kobieta (49,6%) w sposób bardziej istotny realizuje się w tej roli niż mężczyzna (14,5%). W opiniach mężów rola żony jako gospodyni osiąga wyższy stopień realizacji w małżeństwie niż partnerki seksualnej (33,7%), osoby o podobnych poglądach (21,8%) czy też osoby wykształconej, kulturalnej, z ciekawą osobowością (15,8%). Z kolei kobiety istotnie częściej przypisują mężczyznom (35,6%) niż sobie (8,9%) rolę osoby odpowiedzialnej za byt materialny rodziny. Pozycja męża jako głównego żywiciela rodziny stoi niemal na równi z pozycją partnera seksualnego (36,6%) realizowanych, według badanych kobiet, częściej przez mężów niż role osoby o podobnych poglądach (23,8%) oraz partnera z ciekawą osobowością (22,8%).

²⁰ F.M. Cancian (1987), *Love in America: Gender and self-development*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 93.

Tabela 4

Realizacja oczekiwań respondentów dotyczących roli partnera w czasie trwania związku małżeńskiego ze względu na płeć i długość stażu

Oczekiwania respondentów wobec własnej roli w przyszłym związku małżeńskim	Płeć				Ogółem		Długość stażu małżeńskiego					
	Kobiety		Mężczyźni				Grupa I 4-9 lat		Grupa II 10-25 lat		Grupa III 26>lat	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Towarzysz życia, przyjaciel	77	76,2	78	77,2	155	76,7	47	81	59	77,6	49	72,1
Rodzic wspólnych dzieci	53	52,5	65	64,4	118	58,4	30	51,7	46	60,5	42	61,8
Dobraný partner seksualny	37	36,6	34	33,7	71	35,1	12	20,7	30	39,5	29	42,6
Organizator życia rodzinnego, gospodarz domu	15*	14,5	50	49,6	65	32	13	22,4	20	26,3	32	46,5
Osoba o podobnych poglądach na temat wspólnego życia	24	23,8	22	21,8	46	22,8	14	24,1	17	22,4	15	22,1
Osoba utrzymująca rodzinę materialnie	36**	35,6	9	8,9	45	22,3	19	25	12	17,6	12	17,6
Partner z ciekawą osobowością, wysokim poziomem umysłowym, kulturą osobistą, wykształceniem	23	22,8	16	15,8	39	19,3	17	29,3	13	17,1	9	13,2
Osoba o reprezentacyjnej powierzchowności	4	4	8	7,9	12	5,9	2	3,4	4	5,3	6	8,8

R Pearsona = 0,42754, Phi = 42754

R Pearsona = -0,32122, Phi = 32122

Im dłuższy jest staż małżeński, tym stopniowo coraz większe jest przekonanie badanych o realizacji przez partnera roli rodzica (odpowiednio w grupach pierwszej, drugiej i trzeciej: 57,7 - 60,5 - 61,8%); dobranego partnera seksualnego (20,7 - 39,5 - 42,6%); gospodarza domu (22,4 - 26,3 - 46,5%); dobrze prezentującej się osoby (3,4 - 5,3 - 8,8%). Natomiast w miarę upływu wspólnie przeżytych lat stopniowo coraz mniejsze jest przekonanie badanych o spełnieniu oczekiwań wobec partnera związanych z utrzymy-

waniem stosunków przyjacielskich (81 - 77,6 - 72%); podobną wizją wspólnego życia (24,1 - 22,4 - 22,1%); więzią intelektualną (29,3 - 17,1 - 13,2%) oraz zapewnieniem bezpieczeństwa finansowego w związku (25 - 17,6 - 17,6%). Warto odnotować, że oczekiwania i realizacja roli osoby o reprezentacyjnej powierzchowności, ciesząca się najmniejszym zainteresowaniem respondentów, częściej odnoszona była do kobiet niż do mężczyzn. Atrakcyjność własna i partnera nabierała na ogół większego znaczenia dla osób ze stażem ponad 10-letnim, co nie do końca wydaje się zgodne z teorią, według której w pierwszym etapie znajomości i rozwoju związku podstawą oceny partnera jest przede wszystkim jego wygląd zewnętrzny²¹.

Liczne badania dowodzą, że im bardziej małżonkowie zadowoleni są z pełnionych przez siebie ról, a także im bardziej zgodne są ich wzajemne oczekiwania odnoszące się do ich pełnienia - tym wyższa jest jakość ich związku²². O ile układ preferencji ról małżeńskich w całej badanej grupie jest zbliżony, o tyle, jeśli chodzi o wielkości wskazań, jakie zyskały poszczególne pozycje, można mówić o istnieniu różnic w zakresie płci i długości stażu. Część kobiet i mężczyzn staje wobec sytuacji rozbieżności koncepcji własnej roli w związku i tego, czego oczekują od nich współmałżonkowie. Jednak w ocenie większości respondentów faktycznie realizowane wzory ról małżeńskich nie różnią się znacznie od wyobrażeń ról werbalizowanych zarówno w sferze funkcjonowania emocjonalnego, jak i zadaniowego. Można więc powiedzieć, że role idealne (będące wzorami zachowań oczekiwanych) stały się w badanej populacji rolami realnymi (będącymi oczekiwaniami rzeczywiście spełnionymi)²³.

Chociaż w świetle licznych badań akceptacja partnerskiego modelu małżeństwa rośnie wraz ze wzrostem wykształcenia, to wśród badanych przede mnie osób z wykształceniem wyższym tradycyjny model małżeństwa ze ściśle rozgraniczonymi rolami męskimi i kobiecymi znajduje wielu zwolenników. Uświęcony tradycją podział ról w małżeństwie aprobejuje i usiłuje realizować w życiu ponad połowa badanych mężczyzn (58,8%) i niespełna co trzecia kobieta (31,7%). Długość stażu małżeńskiego, podobnie jak płeć modyfikuje wyobrażenia respondentów o podziale ról w związku. Rozgraniczenie zajęć na kobiece i męskie jest mocniej zakorzenione w małżeństwach ze stażem od 10 do 25 lat (39,4%) i trwających ponad 26 lat (64,7%) niż w związkach z krótszym stażem, od 4 do 9 lat (29,2%).

²¹ B.I. Murstein (1971), *A theory of marital choice and its applicability to marriage adjustment and friendship*, [w:] B.I. Murstein (red.), *Theories of attraction and love*, New York: Springer.

²² S.J. Bahr, C.B. Chappell, G.K. Leigh (1983), *Age at Marriage, Role Enactment, Role Consensus, and Marital Satisfaction*, "Journal of Marriage and the Family" 45 (November), s. 795-813.

²³ F. Jakubczak (1966), *Problem roli społecznej w socjologii współczesnej i w świetle dokumentów pamiątkarskich*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 20, s. 81-90.

4. WIZJA WZAJEMNYCH ODNIESIĘŃ RÓL PARTNERÓW W RELACJACH MAŁŻEŃSKICH

Związek małżeński rozpatrywany jako organizacja ról społecznych charakteryzuje się trwałością wyznaczoną regularnym rytmem interakcji i stałością przynajmniej niektórych wzorów kontaktów. Regulatorami zachowań są nawyki, zwyczaje, a także niektóre postawy. Zjawisko nazwane przez J. Willi koluzją (zmową) polega na przyjęciu układu ról albo postaw, które tworzą pewien typ wzajemnych stosunków łączących dwoje ludzi²⁴. Czasem nakłada się na siebie kilka układów ról, przy czym jeden wysuwa się na pierwszy plan.

Z zaproponowanej listy przyjętych na podstawie ról pozycji, respondenci wskazywali na własną pozycję wobec współmałżonka i pozycję, którą jego zdaniem współmałżonek realizuje w związku. Jak wynika z badań, na poziomie wzajemnych odniesień partnerów w badanych diadach małżeńskich, mężowie statystycznie istotnie częściej niż żony postrzegają siebie w roli „Przewodnika”, który prowadzi, przejmuje odpowiedzialność; „Opiekuna” dbającego o dobro partnerki, zaspokajającego jej potrzeby; „Zdobywcy seksualnego”, aktywnego w życiu intymnym. Mężczyźni podkreślają również dominację na pozycji „Mistrza”, który daje przykład, poucza, napomina. Kobiety natomiast częściej przypisują sobie niż mężowi rolę osoby „Dającej przyjaźń”, co potwierdzają także sami mężczyźni. Wyraźny brak równowagi pozycji małżonków w badanych parach potwierdzają wypowiedzi żon. Identyfikują one statystycznie istotnie częściej męża niż siebie z rolą „Opiekuna” i „Zdobywcy seksualnego”. W opiniach kobiet mężczyzna częściej zajmuje również stanowisko „Mistrza” i „Przewodnika”.

Analizując układy ról w badanych małżeństwach ze względu na długość stażu, nie zaobserwowano wprawdzie wyraźnych korelacji statystycznych, stwierdzono natomiast, że sami badani chętniej widzą siebie w roli „Uczniów”, „Prowadzonych”, „Podopiecznych”, a jednocześnie „Opiekunów” i „Dających przyjaźń” w związku. Role przypisywane częściej partnerowi to: „Zdobyc seksualna”, „Dziecko”, „Przyjmujący przyjaźń”, a także „Przewodnik” i „Rodzic”. Dostrzeżono nasilającą się wraz z upływem wspólnie przeżytych lat tendencję do postrzegania zarówno siebie, jak i współmałżonka w roli coraz „silniejszego” partnera w związku. Im dłuższy jest staż małżeński, tym pełniej, zdaniem respondentów, oni sami i ich żony lub mężowie realizują się na pozycji „Mistrza”, „Opiekuna”, „Zdobywcy seksualnego”, „Rodzica” oraz „Dającego przyjaźń”. Awans w kierunku dominujących ról w małżeństwie nie oznacza jednak wycofania się

²⁴ J. Willi (1982), *Couples in Collusion*, New York: Jason Aronson.

z ról strony „słabszej”, podporządkowanej. Badani wprawdzie rzadziej w miarę upływu czasu identyfikują się z „Uczniem”, który podziwia „Mistrza”, czy z „Podopiecznym” lub „Dzieckiem”, częściej jednak widzą siebie na stanowisku „Prowadzonego” i „Zdobyczy seksualnej”. Tak więc każdy z małżonków ma określony zakres kontroli nad jakąś dziedziną wspólnego życia. W takim układzie każda ze stron bywa zarówno dominująca, jak i podporządkowana, co stwarza szansę na stan względnej równowagi. Warto nadmienić, że najmłodszy stażem badani częściej niż starsi mieli problemy z zakwalifikowaniem siebie i partnera do jakiegokolwiek z podanych pozycji w swoim związku. Zapewne potrzebny jest czas, aby każdy z partnerów mógł zyskać uznanie w wypełnianych przez siebie rolach, a do tego samo-określenia potrzebuje pomocy „znaczących innych”. Jak twierdzi Daniel Goleman²⁵, mężom i żonom zazwyczaj łatwiej jest wymienić podobieństwa niż różnice między sobą – ale tylko wtedy, kiedy są ze sobą szczęśliwi. Jeśli nie, przeważają różnice.

REFLEKSJE KOŃCOWE

Seksuolog John Money²⁶ uważa, że już w wieku kilkunastu lat nosimy w sobie listę cech, których oczekujemy od przyszłego małżonka. Nazywa on ten nieuświadomiony mentalny szablon „mapą miłości”. Twierdzi, że mapa ta zaczyna rozwijać się u dzieci między piątym a ósmym rokiem życia, a utrwała się w wieku dojrzewania. Jak pokazują przeprowadzone przeze mnie badania, każde z małżonków wnosi do swojego związku pewien „scenariusz” bycia razem, który opiera się na szablonie oczekiwań wobec siebie i wobec partnera. Liczne badania wykazały, że jeżeli chodzi o realizację tej mapy w związku, im większa jest zgodność zainteresowań, wartości i przekonań, tym wyżej oceniana jest wzajemna atrakcyjność partnerów interakcji. Podobieństwo, a nie odmienność czynią ludzi wzajemnie atrakcyjnymi²⁷.

Decyzja o tworzeniu związku oznacza świadomą decyzję o odpowiedzialnym uczestniczeniu w życiu drugiego człowieka. Wielość wypełnianych ról prowadzi do zwiększenia się więzi psychicznej i współdziałania

²⁵ D. Goleman (2007), *Inteligencja społeczna*, tłum. A. Jankowski, Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”, s. 136.

²⁶ J. Money (1986), *Love Maps: Clinical Concepts of Sexual/Erotic Health and Pathology, Paraphilia and Gender Transposition, Childhood, Adolescence and Maturity*, New York: Irving Publishers.

²⁷ W. Wosińska (2004), *Psychologia życia społecznego. Podręcznik psychologii społecznej dla praktyków i studentów*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 376.

obojga małżonków w różnych płaszczyznach wspólnego życia. Związek łączy życie dwóch osób poprzez ogromną liczbę wspólnych doświadczeń; oprócz negocjowania ról małżeńskich, polega na podziale władzy, stworzeniu zasobów finansowych i emocjonalnych, ukształtowaniu życia seksualnego, dzieleniu się intymnymi uczuciami oraz wychowaniu dzieci²⁸. Modelem ról małżeńskich najczęściej realizowanym w polskich rodzinach jest model mieszany, który cechuje się aktywnością zawodową obojga małżonków, przy czym mąż poświęca więcej czasu na pracę zawodową, a żona obok pracy zawodowej wykonuje większość obowiązków domowych²⁹. Małżeństwo konceptualizowane jest obecnie najczęściej jako związek partnerski oparty na niezależności i równości obowiązków partnerów. Nie przeszkadza to jednak w preferowaniu, zwłaszcza przez mężczyzn, tradycyjnego modelu rodziny, opartego na przekonaniu, że „miejscem kobiety jest dom”. Potwierdzają to między innymi badania Grażyny Mikołajczyk-Lerman³⁰.

W badanej grupie inteligentów, jakkolwiek sygnalizowany jest w dużym stopniu podział zajęć na kobiece i męskie, jednak decyzje podejmowane są w sposób egalitarny. Można więc mówić o funkcjonowaniu modelu noszącego cechy zarówno tradycyjnego, jak i partnerskiego podziału ról. Co więcej, w deklaracjach badanych uwidacznia się symetria ról małżeńskich i rodzicielskich wypełnianych wspólnie przez kobiety i mężczyzn. Niezależnie od płci i długości stażu zdecydowana większość badanych inteligentów stwierdza równorzędny udział obojga partnerów w podejmowaniu decyzji. Mężczyźni akcentują wysoką częstotliwość wspólnych rozstrzygnięć, kobiety natomiast nieco częściej postrzegają ten proces jako zdecydowanie nieodłączny element ich związku. Wspólnota podejmowanych w małżeństwie decyzji nieznacznie stopniowo zmniejsza się w badanej grupie wraz z upływem kolejnych lat stażu.

Związek badanych małżonków ma charakter uczuciowo-społeczny. Współdziałają oni ze sobą na zasadzie określonych zobowiązań, wzajemnych oczekiwań, odpowiedniego skryptu zachowań oraz więzi intymnych. Równowaga i stabilność ról jest zależna od płci i etapu w jakim znajduje się ich związek. W wyniku relacji budowanych na podstawie wzajemnego zaufania, zaangażowania, obowiązkowości, życzliwości, wspólnych wartości,

²⁸ A.Y. Napier i C.A. Whitaker (2006), *Rodzina karuzela. Terapia rodzin bez tajemnic*, tłum. M. Cierpisz, Kraków: Znak.

²⁹ D. Gębuś (2006), *Rodzina. Tak, ale jaka?*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 74.

³⁰ G. Mikołajczyk-Lerman (2006), *Mężowie i żony. Realizacja ról małżeńskich w rodzinach wielkomiejskich*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

tworzą małżeński kapitał społeczny, który sankcjonuje ich związek jako instytucję społeczną o znaczeniu ponadindywidualnym. Z jednej strony pojawia się wśród badanych par model opisywanego przez socjologów małżeństwa późnonowoczesnego wzorowanego na modelu przyjaźni³¹. Z drugiej jednak strony deklarowany obraz związku nie różni się znacząco od dawnego „standardu małżeńskiego”, z wyraźną dyferencją ról małżeńskich³². Żonie przypisuje się pozycję lidera emocjonalnego i osoby odpowiedzialnej za prowadzenie domu, mąż zaś wydaje się przywódcą o charakterze zadaniowym, utrzymującym dom i odpowiedzialnym za spełnienie seksualne partnerki. Małżeństwo jest bazą wypadową mężczyzny, a kobieta odpowiada za jego stabilne funkcjonowanie. Można powiedzieć, że badane małżeństwa zajmują miejsce pośrednie między małżeństwem tradycyjnym (preferowanym częściej przez mężczyzn) i egalitarnym, z przewagą jednak tego ostatniego w priorytetowych sferach współżycia, takich jak bycie towarzyszem życia, przyjacielem, czy rodzicem. Podobny obraz przedstawiają Scott R. Harris i Lenore Langsdorf³³ podkreślając, że we współczesnym małżeństwie żadna ze stron nie jest ostatecznie dominująca. Role nie są do końca wyspecjalizowane i wyraźnie podzielone, zwłaszcza w tych najważniejszych dla małżonków dziedzinach życia. Ciągłe negocjowanie wzajemnego kontraktu ról, według Louis Roussel, chroni związek przed „kruchością” więzi opartych jedynie na uczuciu³⁴.

Badani mężczyźni i kobiety mają podobne oczekiwania wobec związku i w podobnym stopniu zależy im, by się one spełniły. Potrzebują bezpieczeństwa psychicznego, wzajemnego zaufania, wsparcia uczuciowego i materialnego, chcą dzielić wspólne przeżycia, być dla siebie towarzyszami życia i odpowiedzialnymi partnerami, chcą doskonalić się poprzez związek, pragną trwałości tej więzi. Pogląd na sposób realizacji tych zadań i rolę, jaką każde z obojga ma w tej wspólnotcie pełnić, jest w badanej grupie niejednolity, a niekiedy wydaje się rozbieżny. Konflikt ról jawi się jako szczególnie ważne uwarunkowanie jakości związku pary małżeńskiej. Przyjmuje

³¹ A. Giddens (2006), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość, erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 185.

³² T. Parsons (1955), *The American Family: Its relations to personality and to the social structure*, s. 3-33, [w:] T. Parsons, R.F. Bales (red.), *Family, socialization and interaction process*, Glencoe II: The Free Press.

³³ S.R. Harris and L. Langsdorf (2007), *The Meaning of Marital Equality*, New York: State University of New York Press.

³⁴ L. Roussel (1996), *Types of Marriage and Frequency of Divorce*, s. 19-36, [w:] E. Grebenik, C. Höhn, R. Mackensen (red.), *Later Phases of the Family Cycle. Demographic Aspects*, Oxford: Clarendon Press, s. 25.

się, że jest on nieunikniony w każdym małżeństwie, ale niekoniecznie musi za sobą pociągać negatywne skutki.

W interpretacji Georga Simmela, „małżeństwo jest czymś ponadosobistym, czymś samym w sobie wartościowym i świętym, na co nie rzutują ujemne cechy partnerów”³⁵. Małżeństwo nie jest spotkaniem dwóch jednostek, lecz procesem formowania się jedności, która powstaje z dwóch niekompletnych dwoistości. Mimo że ludzie nadal wybierają stałe, długotrwałe stosunki intymne na wzór tych opisywanych przez Simmela, w nieunikniony sposób rozwija się różnorodność stylów życia osobistego. Pogłębiający się indywidualizm niesie ze sobą niebezpieczeństwo rozpadu społecznej wizji małżeństwa i rodziny jako ponadosobistej wspólnoty na zbiorowość jednostek. Socjologowie przestrzegają, że relacje międzyludzkie zaczynają przypominać kolaż, pełen pojedynczych epizodów i wrażeń, arbitralności i spontaniczności, krótkoterminowych decyzji w miejsce nadrzędnego ukierunkowania³⁶. Pojawia się obraz małżeństwa jako niepewnej inwestycji kobiety i mężczyzny, w ramach której serwowane są różne wartości, normy, wzory zachowań. Z tych chaotycznie rozsypanych fragmentów, jak z klocków Lego, każdy musi stworzyć swoją własną spójną całość, swój scenariusz. Małżeństwo stało się bardziej kruche, lecz jednocześnie potencjalnie dające więcej wzajemnej satysfakcji. Może więc jednak negatywna diagnoza rozpadu instytucji małżeństwa w (po)nowoczesnym społeczeństwie wydaje się nieco przedwczesnym i uproszczonym komentarzem do zjawiska osłabienia więzi społecznych. Może warto spojrzeć na ten typ relacji oczami filozofa – Friedricha Nietzschego, który był przekonany, że małżeństwo to po prostu długa rozmowa, nieustanna „radykalna konwersacja”, a wszystko inne w tym związku jest przejściowe³⁷.

LITERATURA

- Adler R.B., Rosenfeld L.B., Russell, Proctor II F. (red. – 2006), *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*, tłum. G. Skoczyła, Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”
- Argyle M. (2004), *Przyczyny i korelaty szczęścia*, [w:] J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa: PWN
- Bahr S.J., Chappell C.B., Leigh G.K. (1983), *Age at Marriage, Role Enactment, Role Consensus, and Marital Satisfaction*, „Journal of Marriage and the Family” 45 (November)

³⁵ G. Simmel (1975), *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, wstęp S. Nowak, Warszawa: PWN, s. 166.

³⁶ T.H. Eriksen (2003), *Tyrania chwili*, tłum. G. Sokół, Warszawa: PIW, s. 198.

³⁷ F. Nietzsche (1991), *Ludzkie, arcyłudzkie*, t. 1, tłum. K. Drzewiecki, Warszawa: „Bis”, s. 342.

- Bauman Z. (2004), *Życie na przemił*, tłum. T. Kunz, Kraków: Wydawnictwo Literackie
- Baxter L., Montgomery B. (1996), *Relating. Dialogues and Dialectics*, New York: Guilford
- Biernat T., Sobierajski P. (2007), *Młodzi wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
- Cancian F.M. (1987), *Love in America: Gender and self-development*, Cambridge: Cambridge University Press
- Castells M. (2001), *The Information Age. Economy, Society and Culture*, Vol. II: *The Power of Identity*, Oxford: Blackwell Publishers
- CBOS (1999), Komunikat 095: *Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży*
- CBOS (2006), Komunikat 002: *Poziom satysfakcji życiowej Polaków w latach 1994-2005*
- Chaumier S. (2007), *Razem lecz osobno*, tłum. K. Szeżyńska-Maćkowiek, Warszawa: Prószyński i S-ka
- Dahrendorf R. (2005), *Homo sociologicus. O historii, znaczeniu i granicach kategorii roli społecznej*, [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Warszawa: Wydawnictwo Znak
- Eriksen T.H. (2003), *Tyrania chwili*, tłum. G. Sokół, Warszawa: PIW
- Fletcher G.J.O., Jeffrey A. Simpson J.A. (2005), *Standardy idealne w związkach intymnych*, [w:] J. P. Forgas, K.D. Williams, L. Wheeler (red.), *Umysł społeczny. Poznawcze i motywacyjne aspekty zachowań interpersonalnych*, tłum. A. Nowak, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne
- Gębuś D. (2006), *Rodzina. Tak, ale jaka?*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”
- Giddens A. (2006), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość, erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Giza-Poleszczuk A. (2004), *W poszukiwaniu „nowego przymierza” – wzajemne oczekiwania mężczyzn i kobiet w Polsce*, [w:] M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar
- Goffman E. (2000), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Danter-Śpiewak i P. Śpiewak, Warszawa: Wydawnictwo KR
- Goleman D. (2007), *Inteligencja społeczna*, tłum. A. Jankowski, Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”
- Harris S.R. and Lanqsdorf L. (2007), *The Meaning of Marital Equality*, New York: State University of New York Press
- Hervieu-Léger D. (2006), *Rola religii w integracji społecznej*, „Res Publica Nova” 19, nr 1,
- Jakubczak F. (1966), *Problem roli społecznej w socjologii współczesnej i w świetle dokumentów pamiętnikarskich*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 20
- Liberska H., Matuszewska M. (2001), *Wybrane psychologiczno-społeczne mechanizmy funkcjonowania małżeństwa*, [w:] H. Liberska, M. Matuszewska (red.), *Małżeństwo: męskość, kobiecość, miłość, konflikt*, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora
- Łobodzińska B. (1975), *Młodość, miłość, małżeństwo*, Warszawa: Wiedza Powszechna
- Mariański J. (2008), *Społeczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”
- Merton R.K. (1982), *Socially expected durations: a temporal component of socialstructure*, *American Sociological Association*, San Francisco (nadbitka)
- Mikołajczyk-Lerman G. (2006), *Mężowie i żony. Realizacja ról małżeńskich w rodzinach wielokompleksowych*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
- Money J. (1986), *Love Maps: Clinical Concepts of Sexual/Erotic Health and Pathology, Paraphilia and Gender Transposition, Childhood, Adolescence and Maturity*, New York: Irving Publishers

- Murstein B. (1971), *A theory of marital choice and its applicability to marriage adjustment and friendship*, [w:] B.I. Murstein (red.), *Theories of attraction and love*, New York: Springer
- Napier A.Y. i Whitaker C.A. (2006), *Rodzinna karuzela. Terapia rodzin bez tajemnic*, tłum. M. Cierpisz, Kraków: Znak
- Nietzsche F. (1991), *Ludzkie, arcyludzkie*, t. 1, tłum. K. Drzewiecki, Warszawa: „bis”
- Parsons T. (1955), *The American Family: Its relations to personality and to the social structure*, [w:] T. Parsons, R.F. Bales (red.), *Family, socialization and interaction process*, Glencoe II: The Free Press
- Roussel L. (1996), *Types of Marriage and Frequency of Divorce*, [w:] E. Grebenik, C. Höhn, R. Mackensen (red.), *Later Phases of the Family Cycle. Demographic Aspects*, Oxford: Clarendon Press
- Simmel G. (1975), *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, wstęp S. Nowak, Warszawa: PWN
- Sztompka P. (2005), *Socjologia zmian społecznych*, tłum. J. Konieczny, Kraków: Wydawnictwo Znak
- Vannoy-Hiller D., Philliber W. (1989), *Equal Partners. Successful Women in Marriage*, London, New Delhi: Newbury Park
- Willi J. (1982), *Couples in Collusion*, New York: Jason Aronson
- Williams J.A. (1984), *Gender and Intergroup Behaviour. Toward an Integration*, „British Journal of Psychology”, 23
- Wosińska W. (2004), *Psychologia życia społecznego. Podręcznik psychologii społecznej dla praktyków i studentów*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne
- Znaniński F. (1984), *Spoleczne role uczonych*, wybór i wstęp J. Szacki, Warszawa: PWN

CONTEMPORARY SCRIPTS OF BEING TOGETHER. INTENTIONAL AND REALISED MARITAL ROLE PROJECT

Summary

Profound changes of values, norms, attitudes and behaviour within post-industrial societies have changed the nature of bonding in the marital community. Certainly, traditional ideas of marriage have been destabilised. Actual marriage is a complex mix of various types, and the mix itself may be unstable. Each couple has a preference for one or other type, either provisionally or permanently. In the contractual pattern of marriage everything depends on the benefits that each spouse will derive from the relationship.

Combining many roles (of a parent, friend, sexual partner) certainly requires social acceptance and policies to enable their satisfactory fulfillment. Simultaneously, popular beliefs and scholarly paradigms stress that multiple roles in a couple are not clearly defined. Contemporarily we may observe the women's and men's traditional marital domains permeate and complement each other.

The article presents a report of empirical study on expectation and realisation of marital roles. This piece of research is part of a project focusing on the perception of marital friendship. The results of the study revealed a descriptive map of similarities and differences in attitude toward the construction of spouse's identity.